

Nic o nas bez nas

Pih

Cały czas.. cały czas
akademia walecznych serc
to coś więcej niż rap.

ref.

Wszystko jak zawsze jest w Boga rękach
Nikt tego nie wie- może pójdę do Piekła
Jedno pamiętaj- nic o nas bez nas
Rób dzieciak swoje, nigdy potem nie płacz x2

1.

Nie poddaje się, zawsze walczę do końca
Jak mój ojciec, ojciec mojego ojca
Byłbym nieukiem, gdyby nie te błędy
Więcej rozumu niż szczęścia, wyśpię się po śmierci
Tu się nigdy nie przebacza
Chcesz oszczędzić na zemście- później przepłacasz
Nie urodziłem się wczoraj, ten świat jest bezwzględny
Nie na miejscu są tu sentymenty
Obetnij ją, jeśli gorszy cię prawa ręka
To zasada starsza od węgla
Laboratorium Boga, śliski od krwi wroga
W serce miłosiernie wbita mizerykordia
Reguły przetrwania
Nie mam nic do stracenia, wszystko do zabrania
Nie znam sekretu życia, mam kilka przemyśleń
Niejeden macher chce ci odciąć tlen, wyjąć wtyczkę.

ref.

Wszystko jak zawsze jest w Boga rękach
Nikt tego nie wie- może pójdę do Piekła
Jedno pamiętaj- nic o nas bez nas
Rób dzieciak swoje, nigdy potem nie płacz x2

2.

Psy szczekają, karawana jedzie dalej
Idę przed siebie ze 109 psalmem
Przeciętny wzrost, krok raczej czujny
Niebieskie oczy, bez znaków szczególnych
Co oni mogą wiedzieć więcej o mnie bratku ?
O tym co mam w sercu ? Kilka rozwodnionych faktów
Mówią mi jak mam żyć, co złe, co dobre
Zabije mój dzwon, stanę przed Świętym Sądem
Chcą trzymać władzę, są jak kurwy przed ołtarzem
Ich świadectwa przeciw innym- pełne fałszerstw
Czuć w powietrzu siarkę, ktoś się odlał do chrzcielnicy
Z ich kieszeni posypały się srebrniki
Obrażają mnie , bo jestem katolikiem
Myśla, że nadstawię drugi policzek
Słabe pnącza z takiej ziemi nie wyrosną
Na tej glebie tolerancja jest słabością.

ref.

Wszystko jak zawsze jest w Boga rękach
Nikt tego nie wie- może pójdę do Piekła
Jedno pamiętaj- nic o nas bez nas
Rób dzieciak swoje, nigdy potem nie płacz x2

3.

Jadła mi z reki niejedna fałszywa kurwa
One robią ci gientą, dopóki mogą coś ugrać
Zawsze wracają, niejednen z nich klęka
Mój sukces to najlepsza zemsta
Wokół chciwość, złość, nienawiść
Nigdy na tarczy, o szczęście trzeba walczyć
Gdy ty się meczysz, smażyysz się jak pod lupą owad
Wokół się pytają, czy coś wpadło Ci do oka
Oni jak witrynie sklepu wyblakły manekin
Plastik na śmietnik- ja przetrwam wieki
Poczują smak hajsu, od razu się gubią
To co dobre, u nich, nie trwa długo
Patrzysz w moje oczy, ale tam nie znajdziesz skruchy
Kijem Wisły nie zawrócisz, gówna nie wciśniesz do dupy
Prosto przez życie, aż starczy siły
Zawsze ze swoimi, nigdy z obcymi.

ref.

Wszystko jak zawsze jest w Boga rękach
Nikt tego nie wie- może pójdę do Piekła
Jedno pamiętaj- nic o nas bez nas
Rób dzieciak swoje, nigdy potem nie płacz x2